

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na trzeci kwartał od 1go lipca do ostatniego września 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych	3 złr. 45 kr.
dla odbierających pocztą	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 21. czerwca. Dnia 21. czerwca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, część XVI. oddziału l. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 66. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 5. marca 1854, mocą którego urząda się płaca i dodatki do płacy nauczycieli gymnazyów, utrzymywanych z funduszków publicznych.

Nr. 67. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 6. marca 1854, mocą którego zaprowadza się od 1. czerwca 1854 zaczawszy urządzenie ściągania dochodów z loteryi w obrębie byłego Wolnego okręgu Krakowskiego.

Nr. 68. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12go marca 1854, mocą którego czyni się wiadomo, że c. k. rząd austriacki przejmuje w zachowanie i zarząd swój znajdujące się w Krakowie archiwum aktów sądowych grodzkich i ziemskich, tudzież oznacza się w porozumieniu z ministerstwem skarbu opłatę za czynności c. k. urzędników archiwum składać się mające.

Sprawy krajowe.

Weswanie do wszystkich panów właścicieli domów i zarządców.

Mając na uwadze, że stosownie do rozporządzenia wysokiego c. k. prezydium krajowego z 24. marca r. b. liczba 2200 osobne przepisy meldunkowe dla Lwowa wydane i na dniu 1. b. m. liczba 4812 publicznie ogłoszone zostały, zamierza c. k. dyrekcya policji nadać nową ulepszoną organizację sprawom meldunkowym, by mogła z jak największą dokładnością odpowiedzieć przywiązany do władzy bezpieczeństwa wymaganiom a oraz udzielać spieszenie i z pewnością tak stronom jako też władzom potrzebnych wiadomości o pobytku pojedynczych indywiduów lub familii.

Dla osiągnięcia tego celu potrzebne jest przede wszystkim do kładne spisanie wszystkich głównych i odnajmujących partyi zamieszkałych w całym okręgu policyjnym miasta Lwowa za pomocą drukowanych kartek meldunkowych, do czego wzywa się gorliwej pomocy wszystkich panów właścicieli i zarządców domów.

Idzie bowiem o to, by otrzymać osobne dokładnie i poprawnie wypełnione kartki meldunkowe każdej podług ustawy obowiązującej do meldowania głównej i odnajmującej partyi i jej rodziny, jak również i innych mieszkańców domu, jako-to studentów, sług, czeladzi, pomocników i chłopców terminujących, i w ogóle wszystkich osób znajdujących się w domu.

W tym zamiarze przeto wzywa się wszystkich panów właścicieli i zarządców domów, ażeby z dniem 15. lipca r. b., z którym ogłoszony już regulamin meldunkowy wchodzi w moc obowiązującą, stan wszystkich wyz wspomnianych mieszkańców domu, czy będą podówczas we Lwowie, czy też do czasu nieobecni, za pomocą udzielanym im ze strony przynależnego pana komisarza policji według potrzeby kartek meldunkowych, któremi wszystkie główne i odnajmujące partye obdzielić należy, w trzech egzemplarzach wykazali, natychmiast wypełnione kartki meldunkowe zebrali, znalezione

w nich braki i błędy, jak n. p. nieczytelnie wypisane nazwiska, podane niedokładnie zatrudnienie, błędnie oznaczony numer domu i t. p. niezwłocznie sprostowali i wypełnili, i nakoniec tym sposobem poprawione kartki meldunkowe w okładce, na której numer domu, imiona i nazwiska głów rodzin i innych meldowanych partyi wypisane i własnoręcznym podpisem przynależnego pana właściciela lub zarządcy domu, odpowiedzialnego za rzetelność podania stwierdzone być mają, w pogotowiu trzymali, izby je na żądanie przynależnego komisarza policji dla dalszego podania do bióra meldunkowego niezwłocznie wydać mogli.

Z owych trzech egzemplarzy każdej takiej kartki meldunkowej, pozostanie jedna z potwierdzeniem komisarza policji u właściciela domu.

C. k. dyrekcya policji spodziewa się z pewnością, że ku przeprowadzeniu tego tak dla publicznych jak i dla prywatnych interesów równie ważnego jak pożytecznego rozporządzenia znajdzie ze wszech stron szczerą i gotową pomoc, jeżeli niema nastąpić ta niemila konieczność by dla osiągnięcia zamierzonego dobrego celu musiano robić użytek z przepisanych obostrzeń prawnych.

Z c. k. dyrekcji policji.

Lwów, 11. czerwca 1854.

C. K. radca rządowy i dyrektor policji,
Joachim Chomiński.

Hiszpania.

Madryt, 4. czerwca. Dziennik „Espana“ donosi, że Jej Mość królowa po słabości dwudziennej ma się dobrze i mogła opuścić łóżko.

Dzisiaj otworzono po pierwszy raz salę wystawy dla maszyn i narzędzi przemysłowych dla publiczności, i na przyszłość co niedzieli zostanie otwartą.

Anglia.

(Przemowa lorda Russell do swoich wyborców. — Zarzekał się w adm. wojakowski.)

Londyn, 10. czerwca. Lord John Russell wystąpił już dzisiaj z mową do wyborców w City i stanął w szranki nieobawiając się spółzawodnika. Użył w swą popularność niewdawał się w długą rozprawę. Zwięzła jego przemowa była następująca:

„Gentlemen! Ponieważ się podobało Jej królewskiej Mości poruczyć mi urząd prezydującego tajnej rady, przeto miejsce moje w parlamencie jest upróżnione. Ubiegając się o to, ażebyście mnie panowie nanowo potwierdzili na zaszczytnym stanowisku reprezentanta City, niepotrzebuję przedkładać panom objaśnień mego dotychczasowego zawodu parlamentarnego. Moje wotum w każdej kwestyi dawałem zawsze otwarcie i w obliczu świata; każda mowa moja w parlamencie znana jest przynajmniej co do głównej treści publiczności. Ministrowie Jej królewskiej Mości mają teraz do przeprowadzenia wielką walkę. Potężne państwo wojskowe usiłuje terroryzować Europę i chce stawić czoło wyrokowi świata. Stanęliśmy do oporu przeciw tym nadużyciom i mamy nadzieję, że wstrzymamy ich zapęd. Ta walka pochłonęła całą uwagę narodu. My wszyscy pragniemy stałego, trwałego i zaszczytnego pokoju. Przejęty koniecznością prowadzenia wojny tak długo, aż dopóki taki pokój niebędzie zapewniony, ubiegam się o zaszczyt waszej pomocy i darowanie mi nadal tego zaufania, którem się przez trzynastcie lat chlubiłem. Mam zaszczyt, Gentlemen, być waszym uniożonym sługą.

Chesham-place, 9. czerwca 1854.

J. Russell.

— Dziennik „Morning Post“ sądzi, że stosunki armii wymagają największej staranności rządu. Terazniejszy stan rzeczy jest prawdziwie chaotyczny; za dowód mogą posłużyć następujące fakty: Ażeby żołnierza postawić do boju, potrzeba czynności pięciu lub sześciu odrębnych i od siebie niezawisłych urzędów. Żołd swój po-

biera od sekretarza wojennego za pośrednictwem krajowego Paymaster-general a za graucią przez komisaryat; utrzymanie karności, awans i kwaternik należy do jeneralnej komendy i kwaternistrza; uniform otrzymuje żołnierz w kraju od sekretarza wojennego a na koloniach z urzędu uzbrojenia; a płaszcz tylko z urzędu uzbrojenia; żywność pobiera raz z urzędu uzbrojenia, to znowu z komisaryatu, to z admiralicyi i t. d. Broń wydaje urząd uzbrojenia z rozkazu królowej uzyskanego przez ministra spraw wewnętrznych na mocy rekwiizycyi sekretarza wojny podanej na żądanie jeneralnej komendy.

(Abbl. W. Z.)

(Wiadomości z morza Bałtyckiego.)

Wiedeń, 17. czerwca. Dzienniki wychodzące w Sztokholmie z 9 czerwca donoszą, że według najnowszych wiadomości z Finlandyi nie przedsięwzięła już angielska flota po dzień 28. maja nie przeciw nadbrzeżu Finlandyi. Napier stoi na kotwicy w 9 liniowych okrętów pod Porkala, 2 $\frac{1}{2}$ mili od Sweaborga, w którego porcie znajduje się 10 rosyjskich okrętów wojennych, a kilka fregat krąży poza obrębem fortecy. O doniesionem już przedsięwzięciu angielskiej floty przeciw Brahestad w odnodze botnijskiej, donosi „*Aftonbladet*“ według nadesłanych dnia 9. do Sztokholmu raportów z Abo: że przed Brahestad przybyły angielskie statki wojenne i żądały wydania budujących się tam rosyjskich łodzi kanonierskich. Gdy odmówiono, wpłynęły okręta do portu i zabrały albo zniszczyły wielką liczbę okrętów kupieckich, spaliły także warsztat okrętowy, przeżo 10.000 beczek smoły poszło z dymem, i zrobiły szkodę wynoszącą przeszło 300.000 rubli srebrnych.

Według „*Neuen Pr. Ztg.*“ spalono przed Brahestad i Uleaborgiem 28.000 beczek smoły, wszystkie składy drzewa z lasów fińskich i wszystkie okręta małych kupców i handlarzy produktami. Opór nie był i nie mógł być stawiony.

(Bliższe szczegóły o wypadkach w Brahestad i Uleaborg.)

Z północnej widowni boju: Brahestad i Uleaborg, miasta rosyjskie, położone są całkiem na północnem wybrzeżu zatoki fińskiej. O wypadkach zaszłych w obydwóch tych miejscach piszą do *Lüb. Ztg.* z Uleaborg z 3. czerwca:

Dnia 1. czerwca zawinęły do portu naszego dwa angielskie okręta wojenne, a wice-admirał Henry Plumridge wydał następującą proklamację: „Admirał angielski niebędzie burzyć własności prywatnej lub szkodzić osobom szczególnym. Postanowił zburzyć tylko twierdze i fortyfikacje będące własnością Cesarza rosyjskiego. Pokład mieszkańcy zachowywać się będą spokojnie, potąd też znajdą wszelką ochronę; jeźliby zaś mieli pomagać Rosyanom, tedy uważani będą za nieprzyjaciół. Admirał angielski radzi, ażeby kobiety i dzieci wyniosły się z miasta. Na okręcie Jej król. Mości „*Leopard*“ Uleaborg, 1. czerwca 1854. Henry Plumridge, wice-admirał.“ Ludność otrzymała następnie rozkaz do zrąbania okrętów kupieckich znajdujących się na warsztacie; podczas wykonania tego zlecenia podpalili Anglicy cały warsztat okrętowy, tudzież wszystkie magazyny ze smołą i budulem. Zapas smoły i drzewa budowlanego był bardzo znaczny, a szkoda wynosi 600–800.000 rubli śr. W Uleaborg niebyło żadnego wojska, a mieszkańcy niestawiali żadnego oporu.

Dzienniki szwedzkie z 12go piszą o tym wypadku następnie: Zburzony warsztat okrętowy założył rząd rosyjski w Uleaborg dla wybudowania łodzi kanonierskich. Eskadra admirała Plumridge odpłynęła 2. czerwca pod Uleaborg, zniszczyła cały warsztat okrętowy i spaliła wszystkie statki w zatoce, tudzież 70.000 beczek smoły i wszystek budulec. Wszystkie zaś okręta transportowe zabrali Anglicy w zdobycy. Następnie wysadzono na ląd 1500 żołnierza i zabrano kasy cesarskie. Domyślano się bowiem, że do Uleaborgu przywieziono kilka fińskich kas bankowych.

(Zeit.)

Francya.

(Raport admirała Hamelin.)

Z-nad czarnego morza. Monitor zawiera następujące, z pokładu okrętu „*Ville de Paris*“ pod Balczykiem dnia 25go maja datowane sprawozdanie wiceadmirała Hamelin'a.

„Panie ministrze! W listach moich dawniejszych miałem zaszczyt zawiadomić W. Excellencyę o pogłosce, jakoby Rosyanie opuścić mieli twierdze swoje i stanowiska w Czerkiesyi i Georgii, a między innymi także Sukum-Kale i Redout-Kale, zatoki nader ważne i ułatwiające dostarczenie żywności dla armii. Pogłoski te sprawdziły się za przybyciem fregaty francuskiej „*Mogador*“, należącej do angielsko-francuskiej dywizyi, i którą admirał Dundas i ja wyśladaliśmy do wybrzeży czerkieskich. Z załączonego sprawozdania okrętu „*Charlemagne*“, w którym zawierają się szczegóły dokonanych przez tę dywizję operacyi, okazuje się, że Anapa i Sudezad-Baj są jedyne punkta obsadzone i trzymane przez Rosyan. Załogi tamtejsze powiększone nawet i wynoszą teraz 20.000 żołnierza. Takie skoncentrowanie sił wojskowych niedaleko gościńca do Kercz wiodącego wskazuje, że nieprzyjaciół zamyśla bronić przystępu do półwyspu Taman, które nad tym gościńcem panują. Redut-Kale nie była całkiem jeszcze opuszczona przez wojska rosyjskie, kiedy angielsko-francuska eskadra zawinęła do tego wybrzeża; tymczasem dostateczną była demonstracya ze strony naszych okrętów i jednego batalionu tureckiego pod Selim Baszą dla opanowania tego miejsca i obsadzenia go pomniejszym batalionem. A chociaż skutek tych usiłowań był ze wszech miar pomyślny, mimo to jednak admirał Dundas i ja otrzymaliśmy doniesienie, że nie należy tracić i jednej chwili

dla wysłania posiłków w wojskach tureckich i w paropływach dla zajęcia Sukum-Kale, gdzie Georgijczycy i Czerkiesi sprzeciali się między sobą o zwierzchnictwo, wzywając sami Turków dla opanowania tej twierdzy. Jakoż powiewa tam już chorągiew turecka. Wczoraj odbyliśmy w tym względzie konferencyę z wice-admirałem Achmetem Baszą i ze względem na zachodzące stosunki postanowiono wysłać niezwłocznie parowy okręt liniowy „*Sans Pareil*“ i dwa tureckie paropływy dla przewiezienia na to wybrzeże wojsk i potrzeb wojennych, tudzież tego wszystkiego, co by się tylko dla Achmeta Baszy przydać mogło. W. Ex. może się więc ztąd przekonać, że sprawy na wybrzeżach georgijskich i czerkieskich wzięły dobry obrót, i że bandera turecka będzie tam wkrótce tak zwycięzko jak i dawniej powiewać. Bardziej wybraliśmy za miejsce regularnej odtąd komunikacyi z Szamylem i jego wystawcami.“

(Zeit.)

Niemce.

Królewiec, 14. czerwca. Jego Mość Król przybył tu dzisiaj o god. 9. wieczór w najlepszym zdrowiu w towarzystwie Jego królewicz. Mości księcia Prus.

(Zeit.)

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

6go maja około południa przybyła przed Redut-Kale od strony Suchum, eskadra anglo-francuska składająca się z 2 śrubowych 86ciodziałowych okrętów i 3 fregat parowych. Zmierzywszy głębokość morza, eskadra ta uszykowała się do boju na wystrzał działowy od brzegu i przestała w tem położeniu do 3ch godzin, nie nie przedsięwzięła, a następnie podniosła kotwice i odpłynęła w kierunku do Batum.

Przy zniesieniu posterunków średniej i południowej części wschodniego brzegu morza czarnego w Redut-Kale skoncentrowane były 2 czarnomorskie liniowe N. 9. i 12. bataliony właściwie dla przyspieszenia przewozu wewnątrz kraju znacznych zapasów prowiantu, zwiezionego do tej przystani otwartej i zupełnie nieobwarowanej. Po pomyślnem wykonaniu tej operacyi dowodzący oddziałami Goryjskim i Achalcychskim generał-lejtnant książę Andronikow przybył osobiście 7go b. m. do Redut-Kale w zamiarze wydania ostatnich rozporządzeń do opuszczenia tego punktu. Tego dnia o godzinie 2. z południa znowu zjawiła się przed Redut-Kale eskadra nieprzyjacielska, mając już na linie pociągowej do 30 łodzi, i wysłała na brzeg parlamentarza z listem w języku francuskim, podpisanym przez naczelników eskadry nieprzyjacielskiej: Lyons i Chabannes. List ten zawierał w sobie żądanie, izby nie później jak za 10 minut wojska nasze poddały się jako jeńcy wojenni. Zuchwalstwo to pozostało bez żadnej odpowiedzi, i wnet też potem o godzinie 4 $\frac{1}{2}$ zaczęto bombardować liche budowle Redut-Kale. Był to trud niepotrzebny, albowiem z rozporządzenia samego księcia Andronikowa zostały one już oddane na pastwę ognia, wojska zaś szły spokojnie drogą do posterunku Nadziehewi, gdzie wyznaczono punkt zborny dla wojsk oddziału czynnego.

(G. W.)

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z-nad Dunaju w Lloydzie.)

Wiedeń, 16. czerwca. Z Multan donoszą, że oficerowie rosyjscy objeżdżają część Księstwa granicząca z Austryą i zasięgają wiadomości, ile wojska mogłoby się pomieścić w tamtejszej okolicy. Księcia Paszkiewicza oczekiwano d. 14. b. m. w Jassach. Pomimo znacznej słabości odbywa Marszałek spieszenie tę podróż, co dowodzi, ile Rosyi zależy na tem, by nakazane postępowaniem mocarstw niemieckich dyspozycye wojskowe spieszenie wykonać. Oprócz księcia Paszkiewicza zachorowali także generałowie Lüders i Chrulew.

O Sylistryi sięgają doniesienia telegraficzne pod d. 12. b. m. Rosyanie nie odnieśli do tego dnia żadnej korzyści, któraby ich zbliżyła do zamierzonego celu. Główne fortyfikacye Abdul Medjid i Arab Tabia znajdują się jeszcze w ręku Turków. Kilka razy wysadzone miny nie zrobiły żadnej szkody, a nieznaczne rysy murów z łatwością i prędko naprawiono. W obozie pod Sylistryą stoją teraz dywizye Chrulew, brygada Engelhard i dwa pułki jazdy. Dnia 11. zaczęły ros. baterye na wyspie rzucać znowu bomby do miasta. Domyślano się, że wszystkie próżne, mieszkańcy schronili się z mieniem swoim do piwnic i kazamat. Zewnętrzna komunikacya fortecy utrzymują szpiegi. Doniesienie to nie wspomina nic o tem, jakoby Mussa Basza poległ od kuli działowej, ale utrzymuje, że twierdza jest w stanie opierać się jeszcze przez kilka tygodni.

(Lloyd.)

Grecya.

(Stosunki przyjaźni przywrócone. — Hadzi Petro powołany. — Wiadomości bieżące.)

Ateny, 9. czerwca. Gazeta tryestyńska pisze: na dniu 21. z. m. zostały przywrócone stosunki przyjaźni między obydwojma mocarstwami i rządem greckim. Okręta greckie otrzymawszy napowrót swoją banderę i załogi krajowe dawały salwę 21 strzałami z dział, na co okręta francusko-angielskie odpowiedziały również 21 strzałami. Zaraz potem zwrócono rządowi greckiemu wszystkie zabrane okręta, broń i amunicyę. — 4go b. m. wylądowało w Pyreju 1100 ludzi wojska angielskiego. Część greckiej załogi ateńskiej odeszła 5go do Liwadii. Komisya złożona z francuskiego konzula w Syra, z angielskiego wicekonzula w Atenach i z oficera greckiego odpłynęła francuskim paropływem do Tessalii i Macedonii, by powstańców tamtejszych nakłonić do powrotu.

Gdy wiadomość o zwycięstwie Hadzi Petra nadeszła do Aten, polecilo ministeryum natychmiast synowi jego, porucznikowi przy artylerji w Atenach, by pospieszył do swego ojca i starał się nakłonić go do powrotu. Ale ponieważ młody Hadszi niechciał podjąć się tej misji, tłumacząc się tem, że niebylby w stanie nakłonić ojca do tego co — zapewne niezgadza się z jego przekonaniem, przeto wyprawilo ministeryum drugiego jeszcze urzędnika portowego, imieniem Paemor, angielskiego filhelenistę w towarzystwie angielskiego i francuskiego konzula. Z Epiru wróciło już przedwczoraj kilku powstańców paropływem z Kalamati, między tymi znajdują się także Tzavellas, Bozzari, Kolokotroni i inni. Opinia publiczna niesprzyja im, i gdyby nie obecność wojsk cudzoziemskich, mogłaby łatwo nastąpić jaka demonstracja. Minister wojny wydał rozporządzenie do wszystkich władz wojskowych, zakazujące wszystkim oficerom objawiać jakiegokolwiek zdanie o deklaracyi neutralności, a komendanci otrzymali rozkaz uwiadamić wyższe władze o każdym przekroczeniu tego zakazu.

Z dalszych doniesień o zwycięstwie Hadszi Petra dowiadujemy się, że podczas krwawej utarczki z 9go na 10go maja zebrały się kobiety i dzieci nie tylko z bardzo ludnej wsi Kalambaki ale także z wszystkich okolicznych wsi aż po Metzovo w liczbie 16.000 na wzgórzach wzdłuż rzeki Peneus, gdzie przypatrując się walce błagały nieba przez cały dzień na klęczkach o zbawienie i zwycięstwo. Takie same modły zaszefali także przeor i zakonnicy klasztoru „Metaorów“, a gdy Bóg wysłuchał ich prośby, zaprosili zakonnicy wszystkich do klasztoru i częstowali jadłem i napojem. Podług ostatnich doniesień stał Hadszi Petro pod Trikalą; liczbę insurgentów w Tesalii, którzy pobili także Abdi Baszę pod Molakassą, podają ciągle jeszcze na 16.000 ludzi. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 18. czerwca. Według doniesień telegraficznych z Bukaresztu z 15. b. m. zrobili Turcy d. 13. o god. 4. popołudniu silną wycieczkę na Rosyan oblegających Sylistryę, a walka trwała jeszcze o god. 8. wieczór. Jenerał Schilder mocno ranny przywieszony został do Kalaraszu. Dodają, że wojska przybyłe na odsiecz Sylistryi brały udział w walce.

Paryż, niedziela. Monitor donosi z Wiednia, że Austria zawarła z Portą w Konstantynopolu umowę względem ewentualu okupacji Księstw Naddunajskich. (Litogr. „koresp. austr.“ dodaje następującą uwagę: To doniesienie urzędowego dziennika francuzkiego zdaje nam się cokolwiek zawczesne).

Paryż, 17. czerwca. Monitor donosi, że księżę Paszkiewicz ranny.

Gdańsk, 17. czerwca. Parostatek wojenny „Basilisk“ przywiózł wiadomość, że flota angielska składająca się z 29 okrętów wojennych połączyła się z francuzką liczącą 18 okrętów; dnia 13go b. m. stały w Barosund o 20 mil po tej stronie Sweaborgu i miały odpłynąć do Hogland. Słychać, że nie będą atakować Sweaborga, lecz popłyną prosto pod Kronstadt.

Kiel, 17. czerwca. Słychać, że okręt „Breslau“ odpłynie w tych dniach i zostawi chorych w Friedrichsort, gdzie będą umieszczeni.

Berlin, 17. czerwca. Według wieści giełdowej będzie tymczasem wydana tylko część pożyczki 15 milionów po 4½ proc. po kursie 94.

Kopenhaga, 17. czerwca. Jego Mość Król podpisał konstytucyę holsztyńską.

Sztockholm, 13. czerwca. Jego Mość Król wyjechał do Gothland, a następca tronu do Waxholm; na czas Ich nieobecności mianowano według postanowień ustawy zasadniczej rząd tymczasowy.

Malta, 10. czerwca. Bey z Tunetu najął w La Valette okręta dla transportu 10.000 ludzi i 18 dział do Warny. (L. k. a.)

Rzecz domowa.

Sprawozdanie

dyrekcyi szpitalu małych dzieci.

Za wiedzą i zezwoleniem Wysokiego Rządu, zawiązało się we Lwowie w roku 1845 towarzystwo celem założenia w temże mieście szpitalu dla małych dzieci i utrzymywania dobrowolnymi składkami członków towarzystwa.

Szpital ten jak powszechnie wiadomo, otworzony został jeszcze w roku 1845, a dyrekcyja odbierając fundusze na utrzymanie szpitaliku w początkach jego istnienia, jedynie od członków towarzystwa, sprawozdanie z czynności swoich tylko członkom towarzystwa co roku składała.

Wzgląd jednakże na okoliczność, iż później mianowicie od r. 1851 większa publiczność do utrzymania tegoż szpitalu w rozmaity sposób przyczyniać się zaczęła, że nadto gmina miasta Lwowa na tenże cel zasiłki pieniężne dyrekcyi ofiarowała, powoduje dyrekcyę podać do wiadomości publicznej następujące sprawozdanie tak co do funduszków tegoż szpitalu, jakoteż stanu chorych w nim utrzymywanych; a to za czas od 1. stycznia 1851 do końca grudnia 1853 r.

Jaśnie Wielmożna hrabina Honorata Borzęcka ofiarowała 5000 złr. m. k. na kupno domu dla użytku szpitaliku, którego-to daru z wdzięcznością przyjętego użyła dyrekcyja na cel przeznaczony, do pożyczki 2000 złr. m. k.

Wykaz przychodu i rozchodu:

Przychód 1851.		Rozchód 1851.		
	złr.	kr.	złr.	kr.
Z datków pieniężnych	395	12 1/4	Zwrócono p. Hajmowi	
Ze sprzedaży darowanej starzyzny . . .	200	—	koszta utrzymania szpitaliku z lat dawniejszych	1161 14
Z balu i innych zabaw	1764	24	Wydatki na bal i inne zabawy	294 10
Dar od Najjaśniejszego Pana	200	—	Wydano na utrzymanie chorych przez rok .	806 47 1/4
Razem	2559	36 1/4	Razem	2262 11 1/4
Odrzuciwszy wydatek	2262	11 1/4	1852	
Zostało na r. 1852 . .	297	25	Wydano na utrzymanie chorych przez rok .	800 48
1852				
Z przeniesienia z r. 1851	297	25		
Z datków, balów, koncertów	530	32		
Datek Jego Excel. ks. Arcy-Biskupa Baranieckiego	100	—		
Dar magistr. Lwowsk.	200	—		
Razem	1127	57		
Odrzuciwszy wydatek .	860	48		
Zostało na rok 1853 .	327	9		
1853				
Zostało z roku przeszł.	327	9	Wypłacono na rachunek długu na domie intab.	468 18
Dar kasy oszczędności galicyjskiej	500	—	Wydano na restauracyę domu za robotę cieślienską	250 —
Dochód z balu	1027	12	Za robotę mularską . .	1152 45
Dar magistr. Lwowsk.	250	—	Na utrzymanie rocznie	792 48
Z różnych zbiorów członków	559	3	Razem	2663 51
Razem	2663	24	Odrzuciwszy dochód .	2663 24
			Okazuje się niedobór .	— 27

	Ilość chorych			Wyzdrowiało zupełnie	Opuszczo szpital w stanie polepszonym	Umarło	Zostało z końcem roku	Umarło zaraz po przeniesieniu
	Zostało z roku zeszłego	nowo-przybyłych	Razem					
W roku 1851	17	142	159	110	4	32	10	3
„ 1852	10	196	206	170	4	21	8	3
„ 1853	8	205	213	170	11	20	10	2

Okazuje się tedy z tego zestawienia, że przez przeciąg wskazanych lat trzech było w szpitalu chorych dzieci 560, czyli w przecięciu co rok 186; umarło 73, więc wypadła śmiertelność 13 na sto.

Z powyższych wykazów powziemmy przeto szanowna publiczności przekonanie, że fundusze dyrekcyi powierzone, były użyte z największą oględnością i oszczędnością ku dobru biednych dzieci, a ofiary Twoje niebyły bezowocne.

Gotowość z jaką szanowna publiczność pospieszyła i w rozpoczynającym się roku 1854 z darami dla szpitaliku, jest nam rekojmnią, iż instytucya ta i nadal utrzyma się w kwitującym stanie; niech nam więc wolno będzie imieniem biednych dzieci publicznie złożyć dzięki wszystkim dobrodziejom naszym, a oraz szanownemu lekarzowi Kasparemu, który już rok dziewięć bezinteresownie i niezmiernie poświęca starania około chorych.

Lwów, 20. czerwca 1854.

Z dyrekcyi szpitalu dla dzieci.

J. ks. Sapieżyna,
przełożona.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 20. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na targu wczorajszym liczył 113 wołów i 7 krów, których w 8 stadach po 6 do 23 sztuk z Lesienic, Rozdołu, Bóbrki, Żółkwi, Kamionki i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 42 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 12 3/4 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łożu, 168r.45k.; sztuka zaś, mogąca ważyć 13 1/4 kamieni mięsa i 1 1/4 kam. łożu, kosztowała 175r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 14. czerwca. Na dzisiejszy targ przypędzono 309 sztuk wołów, a mianowicie: Isaak Schnabel z Andersdorf 25, sztuk, Filip Freiburger z Świdnicy 28, Karol Wlach z Raussnitz 41, Sal. Lothringer z Żurawna 55, Dawid Pflanzner z Rayska 35, Józef Katz z Świdnicy 36, Mojżesz Reiter z Raussnitz 39, a w mniejszych partyach 50 sztuk.

Gatunek bydła był lepszy jak na targu zeszłego tygodnia, ale ceny pozostały niezmiennie.

W drodze sprzedali, a mianowicie w Boberku: Selig Spieler z Żurawna 146 sztuk, Szolem Rogno z Śniatyna 150, Tittinger z Czerniowiec 224, M. Mazar z Jarostawia 70; w Neutitschein: Eliasz Allerhand z Żurawna 124 sztuk, a kilku innych w małych partyach 50 sztuk; w Lipniku: Hersz Schönfeld ze Stryja 114 sztuk, Izak Krampler z Uścia 178, Sal. Lothringer z Żurawna 130, Dawid Pflanzler z Brzeska 60 sztuk. — Niesprzedane bydło popędzili do Wiednia: Nachim Huber z Bursztyna 155 sztuk, Mojżesz Tabak 113 i Mojżesz Allerhand 137 sztuk, obadwa z Żurawna.

Na targu Wiedeńskim było w tym tygodniu blisko 2400 sztuk wołów, a za cetrar płacono 63 zr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 20. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski non. konw.	6	10	6	14
Dukat cesarski " " "	6	15	6	19
Półimperyal zł. rosyjski " " "	10	45	10	48
Rubel srebrny rosyjski " " "	2	4 1/2	2	5 1/2
Talar pruski " " "	1	59	2	2
Polski kurant i pięcioletówka " " "	1	32	1	33
Galicyskie listy zastawne za 100 zr. " " "	92	20	92	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. czerwca 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.		—	—
Przedano " " 100 po " " "		—	—
Dawano " " za 100 " " "		—	—
Ządano " " za 100 " " "		—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 17. czerwca.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa 5% za sto	86 1/4	1/8	85 15/16
delto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	86
delto z r. 1853 z wypłatą 5%	91 1/2	—	91 3/4
Obligacye długu państwa 4 1/2%	76 1/8	—	76 1/8
delto 4%	68 3/4	—	68 3/4
delto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
delto delto delto 3%	—	—	—
delto delto 2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 "	—	—	—
delto delto z r. 1839 "	—	—	—
delto delto z r. 1854 "	90 1/4	1/16	90
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%	—	—	90 1/16
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—	—
delto krajów koron. 5%	83 1/8	—	83 1/8
Akcy bankowe 1287	1285	1284	1280
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. —	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. —	—	—	—
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr. —	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. 107 1/2	—	—	107 1/2
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. 292	293	—	292
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 570	571	572	571
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. —	—	—	—
Galicyskie listy zastawne po 4% na 100 złr. —	—	—	—
Renty Como —	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 17. czerwca.

			w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych —	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. 129	128 1/2	127 1/2	128 1/2
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 130 1/2	128	127 1/4	128 2/3
Genua za 300 lire nowe Piemont. —	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. 95 1/2	95	94 1/2	93 1/2
Lipsk za 100 talarów —	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań. 124 1/2	1	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. 12.30	29	26	25
Lyon za 300 franków —	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. 129	128	127	126 3/8
	127	—	2 m.

Marsylia za 300 franków —	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków 152 1/2	151	150 1/2	150
Bukareszt za 1 złoty Para —	—	—	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para —	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty 35 1/2	34 3/4	—	35
Ducaten al marco —	—	—	Agio

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% 85 11/16; 4 1/2% 75 3/4; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 122 3/4. Wiedz. miejsko bank. — Akcy bank. 1286. Akcy kolei póln. 2140. Glognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 572. Lloyd 602 1/2. Galic. l. z. w Wiedniu — Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — zlr.
Amsterdam l. 2. m. 108 1/2. Augsburg 129 1/4. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 129 l. 2. m. Hamburg 96 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.37. l. 3. m. Medyolan 128 1/2. Marsylia — l. Paryż 151 1/4. Bukareszt 213. Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. — Oblig. indemn. — Pożyczka z roku 1854 90 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Krakowa. — PP. Kriegshaber Alojzy, z Kabarowiec. — Niezabitowski Napoleon, z Nakła. — Czajkowski Franciszek, z Delejowa. — Bogajewski Alexander, ces. ros radca nadworny, z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

Hr. Fredro Henryk, do Dubanowic — PP. Cielecki Ferdynand, do Byczkowiec. — Czermiński Julian, do Sambora. — Obertyński Wacław, do Żółkwi. — Stadacher, c. k. porucznik, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaun.	Stopień ciepła według Reaun.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 9 8	+ 15°	+ 22°	połu-wschodni	pogoda
2 god. pop.	27 9 96	+ 22°	+ 14°	"	"
10 god. wie.	27 9 6	+ 14°	—	"	"

T E A T R.

Dziś: 21. czerwca 1854:

„Rej z Nagłowic.“

Komedia w 3. aktach przez K. Majerowskiego oryginalnie wierszem napisana.

O s o b y:

- Królewicz Zygmunt August JP. Kaliciński.
- Pszonka, jego ulubieniec JP. Wisłocki.
- Mikołaj, Rej z Nagłowic JP. Szturm.
- Andrzej Tenczyński JP. Linkowski.
- Marya, jego żona JP. Radzyńska.
- Helena, ich wychowanka JP. Kasprzycka.
- Pszczółka, dworzanin Tenczyńskiego JP. Lauvernay.

Scena w Krakowie i w Tenczynie w roku 1543.

Z a k o ń c z y:

„Mąż na pokucie.“

Komedia w 1. akcie z francuskiego przez Adama hr. Skorubko tłumaczona.

O s o b y:

- D'Harville, fabrykant JP. Linkowski.
- Henryk, jego synowiec JP. Kaliciński.
- Julia, jego żona JP. Targowska.
- Margrabina Belmont, jej matka JP. Grochowska.
- Maryanna Müller JP. Linkowska.

Rzecz dzieje się na wsi.

K R O N I K A.

— Do jednego z dzienników pruskich piszą z Warny pod dniem 27go maja: „Wczoraj można było Warnę nazwać francuskim, dziś francuzko-angielskim miastem; jednak żywioł francuzki przeważa w niem. Idąc ulicami lub ponad zatokę możnaby sądzić, że to Kalet lub Boulonia, dokąd lato zwabiło mnóstwo Anglików, a morze z dalekich stron kilku Turków i Bułgarów. — Dziś zrana wylądowało kilka kompanii angielskich saperów i minierów. Z licznych łopąt, rydłów itp., które przywieźli z sobą, można wnosić, że się zajmą ufortyfikowaniem miasta, do czego porobili już potrzebne przygotowania znajdujący się tu od niejakiego czasu inżynierzy angielscy. Dla łatwiejszego przystępu do lądu urządzono w pobliżu miasta kilka placów do lądowania, a nawet i w samym porcie rzucają już potrzebne do tego mosty. Wszystko to zapowiada przybycie znacznych mas wojska, i choćby nie było żadnych wiadomości pewnych, to już same te przygotowania musiałyby nas utwierdzić w domyśle, że wkrótce stanie w Warnie przeszło 40.000 Anglików i Francuzów. Wczoraj przeznaczal Basza tylko greckie i bułgarskie domy na kwatery, dziś jednak musiał rozciągnąć ten obowiązek także na domy tureckie, chociaż tutejsze koszary mogą wygodnie pomieścić 10 do 12.000 ludzi. Od 24 godzin przestoczoły się miasto tak dalece, że prawie własni mieszkańcy poznać go niemoga. Speculanci greccy i bułgarscy pootwierali piwnice i szynki, z których rozlegają się tylko angielskie i francuzkie piosnki do kielicha; wszędzie naprawiają i podpierają domy, by nieuległy pod ciężarem nowych mieszkańców, lub czyszczą je i odnawiają

dla przyjęcia wyższych oficerów. Po ulicach krzątają się podoficerowie i pisza numera na drzwiach domów i nazwy ulic po narożnicach, czemu Turcy i Bułgary wydziwić się niemoga. — Płeć żeńska znikła zupełnie z widowni; w ciągu ćwierćgodzinnej przechadzki po mieście niespotkalem dziś ani jednej kobiety. — Komunikacya naszego miasta z Szanilą ożywi się teraz znacznie, a nawet postanowiono teraz urządzić regularną pocztę pomiędzy obydwoimi miastami.

— (Yak we Francyi.) W marcu roku bieżącego przywieziono do Jardin des Plantes w Paryżu kilka sztuk yaków (gatunek zwierzęcia) z Chin. Zwierzę to jest według wyrażenia się Buffona kosztowniejsze jak wszelkie złoto nowego świata. W Tybecie i Chinach zastępuje konia, osła, krowę i owcę; nosi ciężary, ciągnie ciężkie ładunki, daje mleko, mięso jego wyborne, a z sierci można wyrabiać sukna. Przez naturalizacyę tego zwierzęcia w Europie zrobionoby wielką przysługę ludzkości, a iż zimno znosi, przeto mają naturalisci francusey nadzieję, że się to powiedzie, chociaż zmarłemu lordowi Derby nie udało się podobna próba. Przybyło także kilku Chińczyków dla pilnowania yaków i obznajamiania Francuzów ze sposobem obchodzenia się z niemi. Yaki są dosyć niskiej budowy, mają nadzwyczajnie bujne włosy, a ogony jeszcze więcej rozłożyste jak konie.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 25. Rozmaitości.